

# Katarzyna Groniec, Na strunach szyn

To znaczy tak niewiele, prawie nic.

W p&#322;roku jego twarz, monety b&#322;ysk.

Tylko dotkni&#281;cie ciep&#322;e r&#261;k,

Gdzie&#347; w tunelu metra song.

Na twardej &#322;awce kilka s&#322;&#322;w.

Jaka&#347; ballada, jaki&#347; blues.

Czy mo&#380;e &#347;wiat odmieni&#263; jeden gest?

I czyje&#347; s&#322;owa dwa, co brzmi&#261; jak wiersz.

Powrotny bilet czytam dzi&#347;,,

Jak od Ciebie nie wys&#322;any list.

Mo&#380;e odnajd&#281; w&#322;a&#347;nie tu

miejsce na ziemi, ma&#322;y punkt.

Sens niem&#322;wionych s&#322;&#322;w,

D&#378;wi&#281;k niezagranych nut,

Blask niezapalonych jeszcze lamp.

Nie m&#322;w nic,

Na strunach szyn orkiestra mo&#380;e gra&#263;.

Nie m&#322;w nic,

Na strunach szyn orkiestra mo&#380;e gra&#263;.

Szuka&#322;am zawsze Ciebie, dobrze wiem.

Nie musz&#281; dalej i&#347;&#263;, by znale&#378;&#263; cel,

Nowe podr&#322;e, chocia&#380; raz

Na plakacie moja twarz.

Mocno mnie przytul, powiedz mi,

&#379;e chcesz na zawsze ze mn&#261; by&#263;.

To znaczy tak niewiele, tylko my.

Kto si&#281; obudzi z nas, czy ja, czy Ty.

Bo rzeczywi&#347;&#263; by&#322;a snem.

Noc za noc&#261;, dzie&#324; za dniem.

Czy mam powiedzie&#263; &quot;Kocham Ci&#281;&quot;,,

Czy prosi&#263; &quot;Zosta&#324;, Nie zostawiaj mnie&quot;.

Sens niem&#322;wionych s&#322;&#322;w,

D&#378;wi&#281;k niezagranych nut,

Blask niezapalonych jeszcze lamp.

Nie m&#322;w nic, czy s&#322;yszysz mnie

W zam&#281;cie wok&#322; Nas.

D&#378;wi&#281;k niezagranych nut,

Sens niewyznaczonych s&#322;&#322;w,

W mrok w tunel mi&#322;o&#347;ci ze mn&#261; wejd&#378;.

Nie m&#322;w nic, na strunach szyn

Orkiestra mo&#380;e gra&#263;.